Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Egzemplarz bezpłatny
Nr. 214 Kraków, sobota 20 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670
Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.
Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter
Telefon Nr. 35-99
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670
Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

RZĄD I POLSKIE INSTYTUCJE FINANSOWE WOBEC PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.
NAJDAWNIEJSZY BANK W ANGLJI.
SZANGHAJ PRZED UPADKIEM.
LITWINI PRZEMILCZAJĄ SWĄ KLĘSKĘ W GENEWIE.

Litwini przemilczają swą klęskę w Genewie

Kowno. (PAT.). „Elta" a za nią cała prasa litewska przemilczały przez kilka dni zupełnie całą sprawę odrzucenia przez Ligę narodów wniosku litewskiego o ponowne rozpatrzenie sprawy roszczeń litewskich do Wilna. Dopiero dn. 15 bm. ‚Elta' krótko i bez komentarzy doniosła, że na posiedzeniu podkomisji delegacja litewska cofnęła swój wniosek z porządku dziennego, zastrzegając sobie prawo powrócenia do niego w przyszłości. Pozatem część prasy litewskiej z dnia 15 bm. dodała niektóre wyjątki omówienia sprawy przez gazety zagraniczne, ograniczając się do podania deklaracji Galwanauskasa, zarzucającej radzie ambasadorów przekroczenie kompetencji i wyrażającej wotum nieufności delegatowi bilgijskiemu Hymansowi, co spowodowało ustąpienie Hymansa z komisji. Meritum sprawy, a mianowicie porażka litewska została przemilczana. Natomiast podano wyssaną z palca informację, że interesy Polski popierała w Lidze narodów Rumunja a interesy litewskie państwa bałtyckie.

Szanghaj przed upadkiem

Popłoch w dzielnicy europejskiej

Szanghaj (tel. wł.). **Upadek Szanghaju nastąpi lada chwila.** Będzie to następstwo złożenia broni przez gnerała Pei-Ko-Hana. Z tego powodu na froncie południowym może nastąpić obrót rzeczy, którego rozwoju trudno dziś jeszcze ocenić. Pei-Ko-Han poddał się wraz z całem swem wojskiem generałowi Fukisnowi, który jest podkomendnym generała Czi-Si-Yanga. W ten sposób złamany został główny punkt oporu Tu-Yang-Hsianga. Miał on już uciec z Szanghaju. Z wojsk jego stawiają jeszcze opór tylko oddziały na froncie Li-Hu-Hi i nad Wang-Ho. Oczekują, że przełamanie tej pozycji nastąpi w nocy i w ten sposób Szanghaj będzie całkowicie wydany na łaskę atakujących. Obce wojska w Szanghaju znajdują się w ostrem pogotowiu, poczyniono wszystkie zarządzenia, aby utrzymać porządek na wypadek panicznego wtargnięcia cofających się oddziałów armji Czekianga **do dzielnicy europejskiej, która dotychczas wolna była od wszelkich zajść.** Obecnie jednak w dzielnicy tej zaczyna się objawiać zaniepokojenie. Uchodźcy nie mogą się już pomieścić w chińskiej części miasta, gdyż liczba ich dochodzi już do miljona.

Formalne wypowiedzenie wojny

Londyn (tel. wł.). Z Pekinu donoszą, że prezydent republiki **wypowiedział formalnie wojnę Czang-So-Linowi** i powierzył generałowi Wu-Pei-Fu przeprowadzenie ekspedycji karnej do Mandżurji. Według dalszych doniesień bombardowała eskadra lotnicza miasto SzanghajKwan, chcąc zniszczyć połączenie kolejowe między Pekinem a Mukdenem. Bombardowanie to nie odniosło żadnego skutku. Jak donoszą z Kantonu, koncentruje Sun-Yau-Tsen swoje wojska w Czilihan.

Prace Ligi narodów

Kraków, 19 września.

Idea paktu gwarancyjnego, który z inicjatywy Francji tak długo zaprzątał umysły, została ostatecznie w trzeciej komisji Ligi pogrzebaną. Pozostało wobec tego albo cofnięcie się do prostej rezolucji, określającej same tylko postulaty arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, w czem Liga plagiowałaby po prostu swoją własną rezolucję t. zw. „czternastą" z 1922 r., albo wymyślenie czegoś pośredniego między oficjalnym paktem wiążącym a gołosłowną deklaracją. Z właściwą sobie inwencją dr. Benesz podsunął myśl t. zw. „protokołu". On też naszkicował projekt tego dokumentu, nad którym obrady merytoryczne rozpoczęła w dniu 16-go b. m. komisja dwunastu.

Protokół taki, gdyby został przyjęty, nie miałby wprawdzie mocy jurydycznej definitywnego paktu, posiadałby natomiast w przeciwstawieniu do czystej rezolucji moc praktycznie obowiązującą jego sygnatarjuszów, jakkolwiek ograniczoną pewnemi zastrzeżeniami.

Protokół obejmuje sprawy arbitrażu i bezpieczeństwa. Arbitraż ma być powszechnie obowiązujący, więc także nie członków Ligi. Polega on — jak wiadomo — na tem, że państwo, zanim rozpocznie kroki wojenne przeciw drugiemu państwu, musi poddać swoją sprawę pod rozstrzygnięcie trybunału międzynarodowego. Organizacja jednego czy też nawet kilku takich trybunałów przedstawia niemałą trudność.

Państwo odmawiające poddania się arbitrażowi byłoby poddane sankcjom, określonym w 16 artykule aktu Ligi na równi z państwem odrzucającem ewentualny wyrok trybunału.

Sprawa stosowania sankcyj czyli t. zw. „bezpieczeństwa" przedstawia się do tej pory bardzo mętnie. Ani mocarstwa ani państwa drugiego rzędu nie objawiają w tym względzie dostatecznej zgodności poglądów. Wprawdzie różnice, panujące dotąd w tej materji między Anglją a Francją, po oświadczeniu lorda Parmoora, że Wielka Brytanja odda całą swą flotę wojenną do dyspozycji Ligi w celu stosowania sankcyj, zmniejszyły się znacznie, do potrzebnej jednak jednomyślności ciągle jeszcze daleko. Poza tem stanowisko Włoch w tej kwestji przedstawia tyle niejasności, że z pewnych stron żywione są nawet obawy obstrukcji włoskiej. Także i małe państwa n. p. Szwecja ociągają się z określeniem swoich stanowisk, obawiając się, aby nie zostały wciągnięte do obowiązku uczestniczenia w sankcjach.

W tych warunkach nie byłoby dziwnem, gdyby protokół opracowany obecnie albo wcale nie doszedł do skutku albo też spisany został w formułach nie dość jasnych, aby mogły służyć do celów praktycznych.

Ale nawet w najlepszym razie, jeżeli protokół dojdzie do skutku i to w formułach jurydycznie jasnych i niedwuznacznych, to i wtedy zadanie pacyfikacji Europy pozostanie jeszcze ciągle mocno odległem od ostatecznego rozwiązania.

Wedle kompromisu bowiem, który stanął między Anglją a Francją, sprawa powszechnego rozbrojenia ma być debatowana niezależnie od obecnych obrad na zwołanej specjalnie w tym celu konferencji międzynarodowej. Nie ulega zaś wątpliwości, że protokół, jeżeli wogóle dojdzie do skutku, to tylko z zastrzeżeniem, że jego moc obowiązująca rozpoczyna się dopiero z chwilą dokonania rozbrojenia powszechnego. Jest to zupełnie logiczne, bo przy ist-

nieniu państw uzbrojonych i w dalszych swoich zbrojeniach zupełnie nieograniczonych instytucja praktycznych sankcyj wobec opornych nie dałaby się skonstruować, przynajmniej w jej części najistotniejszej, więc dotyczącej użycia siły wobec opornego.

Ponieważ zaś ogólna międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa nie jest jeszcze nawet w najmniejszej mierze przygotowaną, przeto praktyczna wartość uchwał Ligi narodów, nawet jeżeli z punktu widzenia idei pacyfikacji wypadłyby one najlepiej, przez długi jeszcze czas pozostanie problematyczną. Punkt ciężkości bowiem leży w rozbrojeniu, którego właśnie zgodzono się nie tykać.

Z tem wszystkiem jednak byłoby wielką niesłusznością mówić o fiasku podjętej na obecnem Zgromadzeniu Ligi próby pacyfikacyjnej. Już bowiem podpisanie protokołu, obecnie opracowywanego, stanowiłoby wielki krok naprzód na drodze ku ideałowi zabezpieczonego międzynarodowego pokoju. Gdyby zaś nawet do tego podpisania nie doszło, lub gdyby sam protokół okazał się instrumentem niewielkiej praktycznej użyteczności, to i wtedy jeszcze pozostawałby fakt, że kwestję ruszono z martwego punktu. Co zaś to znaczy, ocenić można najlepiej, porównując stan Europy obecny z tym, w którym znajdowała się ona jeszcze z końcem ubiegłego roku, kiedy to wskutek okupacji Ruhry zawikłania o najbardziej nieobliczalnych skutkach wisiały na włosku.

Idem.

Walka o traktat angielsko-sowiecki

Przed doniosłemi rozstrzygnięciami w polityce zagranicznej Anglji

Londyn. (PAT.). W niedzielę mają tu przybyć wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra kolonji Thomasa i ministra obrony powietrznej Thompsona. Według „Timesa" gabinet ministrów odbędzie posiedzenie w poniedziałek. Na posiedzeniu tem będą rozpatrywane kwestje sporu granicznego między Ulsterem i wolnem państwem Irlandzkiem oraz kwestja traktatu angielsko - sowieckiego. Opinja publiczna okazuje duże zainteresowanie powyższemi kwestjami. Spodziewane jest przemówienie premjera w Derby w sobotę na temat angielsko - sowieckiego traktatu. Lord pieczęci prywatnej Clynes wygłosił wczoraj w Manchesterze mowę, w której zaznaczył, że rząd wielkiej Brytanji pragnie zawarcia traktatów celem przyspieszenia sprawy utrwalenia pokoju światowego oraz poprawy stosunków ekonomicznych. Mówca zaznaczył jednak, że pożyczka będzie udzielona tylko wtedy, o ile przedstawiciele Rosji sowieckiej zgodzą się na wypełnienie pewnych warunków i na wydanie znacznych sum z otrzymanych pożyczek na towary i maszyny, których Rosja potrzebuje. Chamberlain wyraża się o traktacie ujemnie i zaznacza, że najpoważniejsze organizacje handlowe uważają go również za niewłaściwy.

Lord Grey o polityce Mac Donalda

Lord Grey aprobuje porozumienie londyńskie

Londyn. (PAT.). Lord Grey, który z powodu słabego zdrowia zrezygnował niedawno ze stanowiska przywódcy liberałów, w Izbie lordów wygłosił w dniu dzisiejszym w Edynburgu mowę, w ciągu której poddał analizie obecną politykę zagraniczną wielkiej Brytanji. Mówca oświadczył, że **aprobuje w zupełności porozumienie londyńskie** w sprawie odszkodowań. **Lord Grey wyraził się dodatnio o polityce Mac Donalda.** W dalszym ciągu swego przemówienia, Lord Grey stwierdził, że gabinet Labour Party prowadzi politykę popierania Ligi narodów celem umożliwienia systemu arbitrażu, oświadczył jednak, że pozostało jeszcze do zrobienia nader wiele.

Japonja grozi sowietom zerwaniem stosunków

Londyn (tel. wł.). „Daily Mail" donosi z Tokio, że minister spraw zagranicznych zawiadomił radę ministrów, iż jeżeli Sowiety w przeciągu kilku dni nie uwzględnią postulatów japońskich w sprawie koncesyj naftowych na Sachalinie, Japonja będzie zmuszona zerwać stosunki z Sowietami. W tym duchu zredagowano pismo do posła sowieckiego w Pekinie Karachana.

TELEGRAMY

Angielsko-niemiecki traktat handlowy

Londyn, (tel. wł.). W chwili obecnej toczą się pertraktacje między rządem angielskim i rządem niemieckim, mające na celu zawarcie **traktatu handlowego.** Na mocy traktatu wersalskiego Wielka Brytanja i inni sojusznicy otrzymali od Niemiec na przeciąg 5 lat po ratyfikacji traktatu wersalskiego warunki klauzuli największego uprzywilejowania, wobec faktu zaś, że traktat wersalski został ratyfikowany przez Anglję dnia 10 stycznia 1920 r., należy przygotować nowy traktat przed dniem 10 stycznia 1925 roku.

Stosunki węgiersko-sowieckie

Budapeszt, (tel. wł.). Wiadomość o zamierzonem podjęciu stosunków węgiersko - rosyjskich, witają w tutejszych kołach gospodarczych z zadowoleniem. „Nemzeti Ujsag" organ opozycji chrześcijańskiej jest zdania, że gospodarcze korzyści nie są tak wielkie, aby za ich cenę zaniedbywać polityczną stronę tego układu.

Sprawa arbitrażu

Genewa, (tel. wł.). Podkomisja dla spraw arbitrażu prawdopodobnie zakończy w dniu jutrzejszym swoje prace. Dr Benesz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył między innemi, że **poszczególne państwa mogłyby zakomunikować Lidze narodów, jak wielkie siły zbrojne mogłyby oddać do** ewentualnej dyspozycji dla akcji zbiorowej. Zdaniem Benesza, największe trudności przy rozpatrywaniu projektu zostały szczęśliwie przezwyciężone.

Przygotowania do nowych wyborów w Anglji

Londyn, (AW) Trzy główne stronnictwa konserwatyści, liberałowie i partja pracy ukończyły przygotowania do wielkiej propagandowej kampanji jesiennej, którą powszechnie uważa się za wstęp do przyszłych wyborów. Ilość zebrań głównych zwołanych przez poszczególne stronnictwa jest dziwnym zbiegiem okoliczności, jednakowa i wynosi około 150. Jednakowa jest też ilość mów, które wygłoszą przywódcy stronnictw Baldwin, Lloyd George i Mac Donald. Mówić będą oni mniej więcej po 60 razy, największą ilość zebrań w salach mieszczących powyżej 1000 osób zwołuje Labour Party. W salach mniejszych największą ilość zebrań zwołują liberałowie. Konserwatyści zapowiadają gromadne zebrania w wielkich miastach po kilka, a nawet po kilkanaście w ciągu jednego dnia.

Ciekawy proces

FIRMA SZWAJCARSKA SKARŻY RZĄD NIEMIECKI Z POWODU STOSOWANIA WYSOKIEJ TARYFY ZA PRZEWÓZ WĘGLA Z POLSKI.

Genewa (PAT). Szwajcarskie Two „Montanprodukte" zwróciło się do rządu niemieckiego o zwrot sum pobranych przez zarząd kolei za taryfę stosowaną do węgla polskiego. Uważa ono, że na zasadzie traktatu wersalskiego Polska jako państwo sprzymierzone powinna korzystać z taryfy najbardziej uprzywilejowanej, a więc w zeszłym roku mogła być zastosowana taryfa 180 mk., a nie 260, jak to policzono. Niemiecki rząd przeciwstawia temu punktowi widzenia pogląd, że taryfy te równie były zastosowane i dla niemieckich obywateli. To tłómaczenie uważane jest przez powyższe Two jako nieuzasadnione, gdyż tylko fikcyjnie ta taryfa jest stosowana do obywateli niemieckich, którzy węgla z niemieckiego Śląska do Szwajcarji nie eksportują, a w Ruhrze taryfa ta nie jest stosowana. O ile koleje niemieckie nie przychylą się do jego żądań, Two zamierza wytoczyć proces rządowi niemieckiemu.

TADEUSZ CYBULSKI 1

Niezwykły koncert

Uwagi na tle wieczoru muzyki Egona Petri'ego na Wawelu.

Nie pomnę — kiedy poraz ostatni byłem na koncercie w sali Starego Teatru.

Było to w każdym razie dosyć dawno.

Wieczory muzyczne lat ostatnich w naszej sali koncertowej, nie odzywają się we mnie echem nadzwyczajnych wzruszeń.

I pomimo, że bardzo lubię muzykę — już od dawna czytam bez zapału zapowiedzi o muzycznych wydarzeniach w Krakowie.

Przyczyna tkwi nie tyle w istocie rzeczy, gdyż nie przeciętne nazwiska z „normalnymi" programami — zawadzają od czasu do czasu o Kraków.

Powodem mej abstynencji są sprawy tkwiące raczej w audytorjum — sprawy niejako drugorzędne, które na naszych koncertach urastają niestety do znaczenia istoty rzeczy, piętrzą między estradą a słuchaczem przedziwne przeszkody i utrudniając skupienie, każą zajmować się sobą a nie muzyką.

W abstrakcji bardzo pięknie imaginując sobie fizjonomję muzycznego wieczoru i fantastycznie ją ziszczając, nie mam do nikogo pretensyj, że rzeczywistość nie usiłuje się zbliżyć do tych wyżyn.

Koncerty nasze jednak zatracają znamiona poważnych zdarzeń, ecchuje je bowiem nastrój wysoce niewłaściwy.

Nie mam tutaj na myśli spraw, organizowanych w trudnych warunkach, miejscowemi siłami.

Reprezentacje podobne, pożyteczne inną miarą należy mierzyć — nie odmawiając im zresztą praw do miana zdarzeń poważnych.

Uwagi moje snuję ze wspomnień koncertów — w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Cztery na koncert składają się czynniki: muzyka, mistrz - wirtuoz, impressario i publiczność.

Na ogół sprawa tak się przedstawia, że o ile wirtuoz zachowuje pozory o tyle impressario - organizator nic nie czyni, nie szuka sposobów, by podnieść powagę sali i nazbyt często pozwala publiczności wyciskać na uroczystym wieczorze piętno zbiorowych ułomności masy.

Czynnik czwarty — muzyka — jest wartością niewzruszalną i tutaj jedynie stosunek koncertu do niej oświetlić należy.

Muzyka jest tem wśród sztuk odrębna, że zziszcza się — jakby abstrakcją kształtów i barw, którymi tutaj są rytm i harmonja.

Osobliwy ów kształt dźwięków i ich barwa przedziwna tak długo trwają widome — jak długo nakazała im brzmieć wola twórcy.

Z tej abstrakcyjności, która w muzyce unieważlnia twórczość od materji tak doskonale, że możliwości napięcia muzycznego wyrazu stają często na wyżynach zawrotnych — zdolnych wprawić w ekstazę, z tej absrakcyjności właśnie wyłoniła się instytucja koncertu.

Bowiem w dziedzinie tej tak niepojętej sztuki — my tłum, biedni jesteśmy, gdyż tutaj objawienie twórcze dochodzi do świadomości naszej prawie zawsze w interpretacji a nie w swoim autetycznym wyrazie.

Ta właśnie interpretacja dokonuje się najdoskonalej w koncertowej sali.

Jako plastyk wyczuwam tutaj osobliwą różnicę pomiędzy malarstwem i rzeźbą z jednej a muzyką z drugiej strony!

Gdy we Veroneza obraz patrzę, ulegam wzruszeniu bezpośredniemu, bowiem wprost płyną ku mnie przed wiekami położone ręką genjusza rytmy i harmonje — to jest owe kształty i barwy dzieło ziszczające.

Natomiast — gdy Michałowski, Hofman czy Petri grają Chopin'a, Beethoven'a lub Bacha — materjalizują swoje indywidualne odczucie i zrozumienie muzycznego dzieła — istniejącego autentycznie tylko w oderwaniu.

O ileż więc bliższymi jesteśmy objawienia twórcy, gdy spoglądamy wprost we Veroneza a nie w jego choćby najindywidualniej — przez samego Tycjana — wykonaną kopję — którą w muzyce pozostanie już zawsze, nawet najbardziej porywający koncert.

Bliższymi wszak mazurków byli ci, którzy słyszeli Chopin'a, szczęśliwszymi od nas wsłuchanych w szopeniste i bezpośredniej dotykali stylu Bacha — jemu współcześni. A czyż nie inaczej śpiewał „Flet zaczarowany" wówczas, gdy go prowadziła batuta samego Mozarta?

Niezawodnie tak, gdyż tylko wtedy nieomylnie ziszczał się Chopin, Bach czy Mozart, tak bezprzecznie ściślej ziszcza się choćby najgłębsze ale tylko ich odczucie i pojmowanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mordercy Loeb i Leopold w więzieniu

Jeden z mordercow pisze pamiętniki — Obaj mordercy u progu obłędu

(g) „Chicago Tribune" donosi, że jeden z morderców młodocianego Franka Nathan Leopold zamierza napisać pamiętniki, w których wytłumaczy psychologiczne podłoże mordu, dokonanego na nieletnim chłopcu. Lekarze sądowi oczekują z zaciekawieniem pamiętników Leopolda, sądząc, że wyznania mordercy rzucą nieco światła na psychologiczne podłoże tego niezwykłego mordu.

Jak donosi prasa amerykańska przewiezienie młodych morderców-miljarderów skazanych — jak wiadomo — na dożywotnie więzienie, na miejsce przeznaczenia, odbyło się przyzastosowaniu daleko idących środków ostrożności i przy użyciu silnych oddziałów policji. Aczkolwiek pora przewiezienia morderców do więzienia była utrzymaną w najgłębszej tajemnicy przed gmachem więzienia w Chicago, w którym znajdowali się po rozprawie sądowej obaj mordercy, zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, wznoszącej groźby i przekleństwa pod adresem morderców. Ponieważ zachodziła obawa lynczu przydano karetce więziennej, transportującej morderców, pięć automobilów, w których znajdowało się kilkunastu policjantów, uzbrojonych w rewolwery i pistolety automatyczne. Silny kordon policji konnej szarżował nieustannie na tłum, chcący zbliżyć się do karetki więziennej. W karetce znajdowali się mordercy, otoczeni uzbrojonymi od stóp do głów konstablami. Wśród groźnych okrzyków tłumu automobile skierowały się ku państwowym więzieniom w Illinois. Tuż za miastem wydarzyła się katastrofa automobilowej karetki więziennej, która omal nie stała się przyczyną śmierci obu morderców. Karetka automobilowa z mordercami runęła do rowu przydrożnego. Dziwnym trafem mordercom nie stało się nic, natomiast konwojujący policjanci odnieśli poważne zranienia. Karetka uległa zgruchotaniu.

Natychmiast po przybyciu do domu poprawy w Joliet, zostali młodzi ludzie przebrani w strój więzienny. Cele przeznaczono im rozmyślnie w oddalonych od siebie częściach budynku, aby uniemożliwić ewentualne porozumiewanie się ze sobą. — Loeb został oddany do warsztatu w którym wyrabiane są meble gięte, Leopold do warsztatu w którym się wyplata krzesła. O ile jeszcze w więzieniu chicagowskim zachowywali obaj zimną krew, to w chwili gdy ujrzeli mury domu poprawy, utracili panowanie nad sobą. Obrońcy obu morderców-miljarderów oświadczają, że nie zadowolą się obecnym stanem sprawy ale że rozpoczną starania o dalsze złagodzenie wymiaru kary. Sprawa Loeba i Leopolda jest obecnie precedensem na który powołują się obrońcy innego młodocianego mordercy niejakiego Granta, którzy utrzymują, że o ile klijent ich zostanie stracony to będzie to dowodem, że w Ameryce istnieją dwa prawa jedno dla bogatych, jedno dla biednych.

Kpiny prasy amerykańskiej z wojny chińskiej

CHIŃCZYCY UZBROJENI... W PARASOLE — GROŹBY WODZÓW PRZY ZACHOWANIU ETYKIETY

„Chicago Daily News" umieszcza pierwszą depeszę swego korespondenta z chińskiego placu boju. Korespondent telegrafuje, iż przekonał się, że Chińczycy uzbrojeni są w nowoczesne tanki i maski przeciwgazowe. W czasie deszczu używają oni parasoli, w ten sposób, że jeden parasol przypada na dwóch żołnierzy. Rowy strzeleckie kopie się w ten sposób, że nad żołnierzem kopiącym kolega trzyma parasol chroniący obu przed deszczem. — Między walczącymi obozami odbywa się wymiana depesz radiowych utrzymana w tonie wysokiej etykiety, połączonej z wyraźnemi groźbami. N. p. marszałek Tsang-Tso-Lin telegrafował do swego przeciwnika: „Wasza Ekscelencja otoczona jest zbrodniarzami w rodzaju Wu-Pei-Hu, który posiada znakomity umysł, lecz serce podłe. Wyszlę samoloty celem przekonania się jak zdrowie Waszej Ekscelencji i czy Wasza Ekscelencja ma zamiar bronić jeszcze ideału wolności".

Kronika górnośląska

MIANOWANIE PRZEDSTAWICIELA MINISTERSTWA PRACY. Radca miejski, Grządziel, z Królewskiej Huty mianowany został przez ministra pracy i opieki społecznej przedstawicielem tegoż ministerstwa na województwo śląskie.

KRYZYS W PRZEMYŚLE. Fabryka wagonów przy zakładach Królewska Huta wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom. Zamkniętą ma być również wytwórnia zwrotnic.

KONKURS NA STANOWISKO POSTERUNKOWYCH. Policja wojewódzka w związku z projektowanem wzmocnieniem liczebności funkcjonarjuszy policji na terenie województwa śląskiego ogłasza konkurs celem przyjęcia na służbę 100 osób na posterunkach.

TEATR W KATOWICACH. Dyrektor teatrów Czarnecki, zorganizował już zespół teatralny, który będzie obsługiwał dwa teatry, to jest w Katowicach i Sosnowcu. Pierwsze przedstawienie w Katowicach odbędzie się w najbliższą sobotę, w Sosnowcu zaś w przyszłym tygodniu.

KORFANTY WYDAJE DZIENNIK. W nadchodzącą niedzielę w Katowicach ukazać się ma pierwszy numer „Polonja", wydawany przy poparciu Korfantego.

KRONIKA

Kraków, 19 września

NASZ DODATEK TYGODNIOWY, dołączony będzie do jutrzejszego numeru. Na urozmaiconą treść złoży się szereg aktualnych artykułów, między innemi rozważania Barbusse p. t.: Czy Europa zdolną jest do życia?, feljeton literacki „Nowe twarze" pióra p. Aleksandra Ameisena, sprawę teatrów porusza prof. Raczyński, Dr. T. Dobrowolski pisze o konserwacji zabytków. Dodatek uzupełniony będzie dwoma kliszami z dziedziny lekkiej atletyki.

(r) **KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.** W dniu dzisiejszym Kasy Skarbowe w Krakowie rozpoczęły wymianę państwowych pożyczek markowych na 5 prc. obligacje złotowe, przyczem Kasa Skarbowa Nr. II wymienia pożyczki mieszkańcom m. Krakowa a Kasa Skarbowa Nr. I mieszkańcom gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

(d) **RZĄD NIE WYPŁACA UREGULOWANYCH PŁAC WDOWOM PO URZĘDNIKACH.** Jak się dowiadujemy, wiele wdów po austrjackich urzędnikach państwowych nie otrzymało dotąd pensyj wdowich, uregulowanych ostatnią ustawą emerytalną. Wskutek tego znajdują się one w ciężkiem położeniu materjalnem.

(d) **40 PROCENT DODATKU DLA INWALIDÓW.** Jeszcze w maju 1923 r. ministerstwo skarbu przyznało inwalidom 40 proc. dodatku do inwalidzkich poborów. Izba skarbowa w Krakowie z powodu pewnych nieformalności dodatku tego przez 16 miesięcy nie wypłacała. Dopiero obecnie sprawa ta została załatwiona i zaległy dodatek ma być wypłacony. Inwalidzi jednak żądają waloryzacji dodatku; w tej sprawie toczą się pertraktacje.

DOROCZNY WALNY ZJAZD TOW. SZKOŁY LUDOWEJ odbędzie się dnia 27 (sobota) i 28 (niedziela) września w Krakowie. Obrady toczyć się będą w sali Rady miejskiej. Oprócz sprawozdania głównymi tematami obrad będzie nowa ustawa szkolna, walka z analfabetyzmem i sprawy związane z osadnictwem na kresach wschodnich. Zjazd delegatów zapowiada się bardzo licznie.

KONFERENCJA W SPRAWIE SZYLDÓW I WYWIESZEK. Wobec rozpoczęcia prac nad przywróceniem miastu należytego wyglądu i porządku stała się również aktualna sprawa oczyszczenia murów i fasad z szyldów i wywieszek nie odpowiadająca względom estetycznym. Ponieważ Magistrat przystępuje do zrealizowania uchwały Rady Miejskiej z 5 lipca 1918 tyczącej się wszelkiego rodzaju tablic firmowych, szyldów, godeł, odznak kupieckich, gablotek i portali, zwołała Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego dla omówienia sprawy konferencję interesowanych czynników publicznych i organizacji gospodarczych na dzień 23 września br.

(d) **W SPRAWIE ŚCIĄGANIA WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.** Wobec licznych zapytań przemysłowców, państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie informuje, że ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie weszła jeszcze w życie i wobec tego pracodawcy nie są obowiązani ściągać robotnikom wkładek. Termin oraz miejscowości, w których ustawa wejdzie w życie, ogłosi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w „Monitorze Polskim".

(d) **O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH.** Wobec wstrzymania wysyłki robotników polskich do Francji, państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze L. 30 (tel. Nr. 472) zwraca się do pracodawców o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc dla bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych.

WYCIECZKI STATKIEM „MELSZTYN" W DÓŁ WISŁY do Mogiły ze zwiedzaniem kopca Wandy i opactwa Cystersów, urządza w niedzielę 21-go bm. Akademicki Związek Sportowy. Odjazdy z ul. Zwierzynieckiej 48 (powyżej mostu) o godz. 10-tej, 12-tej i 2.30 popołudniu. Powrót ostatniego statku o zmroku, bilety i bufet na miejscu.

(d) **WALĄCY SIĘ DOM.** Wśród wielu zniszczonych budynków, jakie posiada gmina miasta Krakowa, jednym z najbardziej zniszczonych jest budynek przy ul. Podzamcze 30. Przed paru dniami budynek zarysował się w tej części, gdzie mieści się związek inwalidów. Skutkiem tego dziś rano zjawiła się na miejscu komisja magistratu, która stwierdziła zły stan budynku i postanowiła przeprowadzić remont budynku i urządzenia kanalizacyjnego.

(d) **PODRZUTEK.** Dnia 18 bm. o godz. 20 zostało podrzucone w bramie domu przy ul. Podzamcze 3 dziecko płci żeńskiej, około 4 miesiące liczące. Matka podrzuconego dziecka pozostawiła przy niem karteczkę, w której donosi, iż dziecko jest chrzczone imieniem Stanisława, nazwisko Jakimiszyn. Dziecko musiała podrzucić, bowiem nie ma żadnych środków na wychowanie go.

(d) **DOBRA SŁUŻĄCA.** Posterunek P. P. w Dębicy doniósł do krak. kom. okręg., iż z domu Stanisława Różaka, nauczyciela w Dębicy uciekła służąca Stefanja Gniewek. Podczas chwilowej nieobecności Różaka rozbiła ona szafę i okradła go doszczętnie z garderoby oraz zabrała biżuterję wartości 570 zł.

(d) **CIEKAWA KRADZIEŻ.** Do mieszkania N. Buchheisera wkradł się nieznany sprawca i ukradł jedynie 2 tiulowe kapy na łóżka, nie zabierając nic więcej z mieszkania.

PTAK NIEBIESKI, słynny rosyjski teatr artystyczny wystąpi w Krakowie na zaproszenie „Krak. Biura Konc. E. Bujański" tylko cztery razy w przejeździe do Wiednia, a to we wtorek 23, we środę 24, we czwartek 25 i w piątek 26 września. Przedstawienia tego sławnego teatru, które w całej Polsce spotkały się z niebywałem wprost powodzeniem oraz zachwytem prasy i publiczności odbywać się będą w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w sobotę wchodzi na repertuar sztuka francuskiej spółki autorskiej Tristana Bernarda, Yves Mirande i Gustawa Quinson pt. „Prawo pocałunku". Od wystawienia w grudniu ub. roku w Paryżu osiągnęła ta komedja przeszło przedstawień i obiegła szereg scen zagranicznych. Na ten sezon zapowiada ją w swoim wiedeńskim teatrze Josefsstadzkim Maks Reinhard. Komedję reżyseruje p. M. Jednowski, który gra też rolę lorda Ashwella. W innych głównych rolach zajęci są: pp. Helena Łącka (Aurora) występująca pierwszy raz na scenie teatru im. J. Słowackiego, A. Klońska-Sauerowa (hrabina de la Tour d'Argent), Koronkiewiczówna (Zenobja), Karolina Lubieńska (Gizela) oraz pp. T. Burnatowicz (wicehrabia de Listrac), Z. Chmielewski (Boucatelle), Jan Dobiesław (Norbert), J. Leliwa (Leclerc), H. Modrzewski (ogrodnik Józef) i W. Szymborski (margrabia). W niedzielę po południu „Zaczarowane koło". W dniu 24 bm. na życzenie komitetu międzynarodowego Kongresu młodzieży akademickiej o godz. 6.15 na Wawelu przedstawienie „Odprawy posłów greckich" Kochanowskiego. Część biletów dostępną będzie też dla szerszej publiczności.

Z TEATRU BAGATELA. Komedja Birabeau i Dolleya „Kwiat pomarańczowy" ukaże się jeszcze trzy razy: dzisiaj w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczorem. Następną premjerą będzie farsa Gandery „Dwaj mężowie pani Marty" grana niedawno z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie. W sztuce tej wystąpi poraz pierwszy p. Lena Bruczowa, w roli Marty. Dwóch mężów pani Marty grać będą pp. Dobrzański i Kwiatkowski, a tryskającą komizmem postać ciotki odtworzy Aniela Kolman.

W sobotę popołudniu „Dom otwarty". Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV, przy ul. Krupniczej, od godz. 12.30 do 1.30 w południe.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w południe wznowienie „Dzidzi", operetka Roberta Stolza. Występują w niej: Janina Kozłowska, Ludwik Sempoliński, oraz Tadzio Pilarski, Czerniawska i Cybulski. — Dyryguje S. Cybulski.

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych: „Tam gdzie skowronek śpiewa".

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Piątek: „Zaczarowane koło" (o godz. 6) III przedstawienie szkolne.
Sobota: „Prawo pocałunku"

Teatr „Bagatela".

Piątek: „Kwiat pomarańczowy".
Sobota 4 popoł.: „Dom otwarty" (ceny zniżone).

Operetka „Nowości".

Piątek: „Dzidzi".
Sobota: „Dzidzi".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi", senzacyjny dramat
Warszawa: „Buffalo Bill" sens. dramat w 6 aktach część III. „W obliczu 100 niebezpieczeństw" — dla młodzieży dozwolone.
Reduta: „Hrabina Paryża i apasz", 2 serje razem, 12 aktów, oraz dodatek sport.
Uciecha: „Veritas vincit". wielki dramat w 3 epokach, a 8 aktach, z Mią May w głównej roli.

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE ZAWODY. Nadchodząca niedziela zapowiada się pod względem sportowym interesująco. — **W sobotę spotkają się z sobą na boisku Jutrzenki, Wawel z Jutrzenką.** Zawody te dla obu drużyn stanowią decydującą rozgrywkę, gdyż rozstrzygną one o usadowieniu się jednego z klubów na korzystnem miejscu tabeli mistrzowskiej. Szanse zawodników są równe, a przypadek tak sjamsko związany z rogrywkami o mistrzostwo, może dużo niespodzianego zdziałać. W niedzielę **przedpołudniem** nastąpi dalsza rozgrywka kwalifikacyjna o przejście do klasy A. między **Makkabi a Sosnowcem** na boisku Makkabi. Rozgrywki te cieszą się zainteresowaniem publiczności. Najważniejszem zdarzeniem niedzielnem będzie tradycyjne święto sportowe, tak zwane „derby krakowskie", na które się składają zawody **Cracovii z Wisłą.** Nie chcąc tracić ani słowa nad próbą reklamowania tych zawodów, chcemy wyrazić zapatrywanie, że tym razem, jak nigdy może jeszcze, szanse Wisły są przesądzone. Cracovia znajduje się obecnie w osłabionej formie, co jednak nie przeszkadza, by grą swoją ambitną, upodobnioną do gry w drugim dniu z D. F. C. mogła sprawić swoim zwolennikom miłą niespodziankę. Obie drużyny grają ten mecz zazwyczaj ofiarnie, a wygrywa ostatecznie ta, która wcześniej poskramia zdenerwowanie. **M. Ster.**

Z KRAJU

RADA M. WARSZAWY SPIESZY Z POMOCĄ GRUZJI. Warszawska rada miejska na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednocześnie przesłać narodowi gruzińskimu bratnie pozdrowienia i życzenia zwycięstwa w walce o niepodległość. Życzenia przesłano na ręce prezesa rządu narodowego Gruzji Zordaniego. Prócz tego rada miejska akceptowała 10.000 zł. do dyspozycji Czerwonego Krzyża na pomoc Gruzji.

BURMISTRZ ŁODZI WYSTĄPIŁ Z P. P. S. Były prezydent miasta Łodzi Rżewski, jeden z wybitnych działaczy socjalistycznych na terenie łódzkim, wystąpił z P. P. S. po 20-letniej pracy. Rżewski opublikował motywy wystąpienia w związku z zawieszeniem go w charakterze członka P. P. S. przez jeden rok. Rżewski dowodzi, iż na skutek wewnętrznego rozkładu w partji traci ona wpływy w kraju i przegrywa jedną placówkę za drugą.

PIECZYWO DLA WARSZAWY Z WOJSKOWYCH PIEKARŃ. W myśl uchwały międzyministerjalnej komisarjat Rządu wszedł w porozumienie z władzami wojskowemi, aby zorganizować wypiek pieczywa dla ludności w piekarniach wojskowych. Możliwe, że dziś jeszcze w piekarniach owych zdwojony będzie wypiek chleba. Praca ma się odbywać w kilku zmianach. Omawiano również projekt rekwizycji piekarń, które nie są czynne.

SKAZANIE REDAKTORA „WYZWOLENIA". Redaktor „Tygodnika" Michał Róg (Wyzwolenie) został skazany przez warszawski sąd okręgowy za umieszczenie w „Tygodniku" artykułu p. t. „Bratobójcy", omawiającego stosunek Witosa do prawicy. Oprócz tego sąd skazał redaktora Roga na dwa tygodnie więzienia za umieszczenie w dodatku nadzwyczajnym rezolucyj zjazdu Wyzwolenia, skierowanych przeciwko rządowi Witosa.

ZE ŚWIATA

NADUŻYCIA CELNE W PORCIE GDAŃSKIM. Z Gdańska donoszą: W tutejszym sądzie karnym toczy się proces o nadużycia celne w porcie gdańskim. Firma Feigenbaum z Warszawy oraz firma Bendiger z Drezna przemycały wielkie ilości towarów z Gdańska bez oclenia. Oskarżeni o współudział dwaj asystenci celni, którzy wystawiali odpowiednie zaświadczenia, zostali uniewinnieni wobec braku dowodów.

OPODATKOWANIE CUDZOZIEMCÓW W MOSKWIE. Sowiet moskiewski wprowadził opodatkowanie obcokrajowców, którzy przybywają na krótki albo stały pobyt do miasta. Podatek ten, dotykający ludzi bogatszych, będzie wynosił do 100 rb. za jednomiesięczny pobyt, a do 300 rb. za stały.

SOWIETY TWORZĄ NOWE AFERY SZPIEGOWSKIE. Z Moskwy donoszą: Okręgowy sąd wojskowy w Petersburgu przystępuje do procesu przeciwko rzekomym szpiegom polskim. Na ławie oskarżonych zasiadają: b. płk. armji carskiej Muzalewskij, artysta Kusko, Żylin, Grybczenko i Genni. Trzej pierwsi oskarżeni są o szpiegostwo, ostatni o kontrabandę. Sprawa odbywa się bez udziału stron. Prawo obrony przyznano jedynie Muzalewskiemu, z powodu jego głuchoty.

NAJDAWNIEJSZY BANK W ANGLJI. Najstarszy bank w Anglji, istniejący w Londynie: „Child's Bank" datuje się z czasów królowej Elżbiety, kiedy to za godło używał kwiatu kaczeńca.

Dickens uwiecznił go w swej powieści „Dwa miasta", jako bank Felsona. W archiwach starej tej instytucji znajdują się oprawne w pergamin księgi z szesnastego wieku, dotyczące majątków ówczesnej szlachty angielskiej.

Do klientów tego banku należeli między innemi historycznemi postaciami Oliver Cromwell, marszałek Marlborough i Karol II. Konto tego lekkomyślnego monarchy i jego metresy Nelly Gwynne zajmuje kilka kartek w księgach banku Childa. Wynika z nich, że w chwili zgonu, królewska kochanka dłużna była bankowi pokaźną kwotę 6,900 funtów.

Interesującym dokumentem, przechowywanym w archiwach banku jest też list księcia Leeds do Childa, w którym zawiadamia, że zgłasza swój udział w organizującej się nowej instytucji i tyle a tyle tysięcy funtów. Otóż tą nową imprezą, powołaną wówczas do życia był Bank Angielski (Bank of England) dzierżący dzisiaj w swych rękach finanse Anglji.

TRZĘSIENIE ZIEMI, jakie miało miejsce dnia 13 bm. w okolicy Irzerum stało się prawdziwą katastrofą. Zniszczonych zostało 102 miejscowości. Liczba ofiar wynosi kilkaset osób, szkody bardzo znaczne.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rząd i polskie instytucje finansowe wobec przemysłu naftowego

Posiadamy w Polsce trzy potężne gałęzie przemysłu o znaczeniu światowem. Przemysł włókienniczy w centrach Łódź, Bielsko, Częstochowa i Białystok; przemysł „ciężki" węglowo-żelazny na Górnym Śląsku i w Dąbrowskiem, w końcu przemysł naftowy w Zagłębiu borysławskiem i w Małopolsce Zachodniej (Krosno, Jasło i Gorlice).

Pierwsze dwa t. j. włókienniczy i węglowo-żelazny otaczany bywa niesłabnącą opieką i troskliwością Rządu i finansjery.

Rząd w każdej ciężkiej chwili przeżywanego obecnie kryzysu spieszył i spieszy z wydatną pomocą (obniżając opłaty przewozowe, zniżając podatek węglowy i udzielając taniego kredytu przez Bank Gospodarstwa Krakojowego) rozumiejąc jak ciężkie wstrząsy gospodarcze i społeczne sprowadzić może unieruchomienie tych części przemysłu Polskiego. — Banki nawet najbardziej powściągliwe w udzielaniu kredytu i gwarancji eskontują weksle, udzielają kredytu, spełniając w ten sposób w części chociażby zadanie jakie w życiu ekonomicznem Państwa Banki spełniać powinny, — słowem tym gałęziom przemysłu „idzie się na rękę" i pomoga jeżeli nawet nie w tych rozmiarach, jakby to być winno, to w każdym razie widzi się dobrą wolę i chęć złagodzenia ostrych skutków sanacji.

Jakże jednak opiekują się Rząd i sfery miarodajne w Warszawie, jak pomagają nasze wielkie instytucje finansowe „temu trzeciemu", bynajmniej nie gorszemu od poprzednich, w wschodniej i zachodniej Małopolsce położonemu przemysłowi naftowemu (a może w tem sęk).

W roku 1919 Rząd Polski rozpoczął od zakazu wywozu ropy i produktów naftowych. — Wywozić można było tylko za specjalnem pozwoleniem wywozu udzielanem nielicznym wybrańcom, a był to czas konjunktury nadzwyczajnej.

Zagranicą brakło produktów naftowych. — Ameryka po wojnie światowej nie rozporządzała jeszcze dostatecznym tonażem, by zalać Europę swoimi produktami naftowemi. — Zagłębie naftowe rumuńskie zniszczone przez okupację niemiecką nie było w stanie produkować a w Rosji panował bezład, kopalnie tamtejsze stanęły, ruch w zupełności ustał. — Polska predystynowaną była do opanowania zagranicznego ruchu natfowego, to też nie niewielkie stosunkowo ilości produktów eksportowane do Czech, Austrji i Niemiec znajdowały niebywały popyt i uzyskiwały ceny dość wysokie. — W latach 1919 i 1920 ani Rząd ani Instytucje finansowe nie postarały się o to, ażeby przemysł naftowy podnieść, produkcję zwiększyć i dopomóc do uruchomienia tegoż do rozmiarów przynajmniej przedwojennych.

Przeciwnie, w roku 1920 Rząd powołał do nowego życia sekwestr ropy bruttowej (pomysł śp. Austrji). — Zarządzenie to uzasadnione po części w czasie wojennych kilku miesięcy a utrzymane bezprawnie z małymi wyjątkami do niedawna — bezprawnie i przeciwkonstytucyjnie, albowiem ze stanowiska naszej Polskiej Konstytucji, sekwestr zarządzony nie w drodze ustawy Sejmowej stanowi przeciwkonstytucyjne naruszenie prawa własności. — Na produkta naftowe nałożono wysokie stawki eksportowe, płatne w obcych walutach przy ciągłem podwyższaniu stawek przewozowych nieuwzględnienia prawie zniżek dla produktów naftowych, przeciwnie Ministerstwo Kolei ściągało wysokie „postojowe" za wozy cysternowe, czekające na torach przy rafinerjach na napełnienie, liczyło na t. zw. „leerlaufy", t. j. za cysterny wracające próżno, wysokie przewoźne, tak, że już w początkach 1922 roku mimo niewielkiej jeszcze konkurencji amerykańskiej i rumuńskiej eksport się nie kalkulował a z postępowaniem dewaluacji stał się niemożliwym.

W związku z tem Towarzystwa naftowo-wiertnicze nie bardzo kwapiły się z nowemi inwestycjami, produkcja się zmniejszała a ruch wiertniczy malał. — Gdy w roku 1923 Ameryka uruchomiła swój eksport produktów naftowych do Europy, konkurując skutecznie z produktami naszemi, gdy w tym czasie już Rumunja uruchomiwszy swe kopalnie dostarczała wielkie ilości derywatów ropnych, spławiając je Dunajem via Wiedeń do Niemiec, via Budapeszt do Włoch i t. d. sfery miarodajne niczego nie uczyniły, by przez zniżkę stawek eksportowych i frachtów konkurencję umożliwić pomimo, że przemysłowcy naftowi często stan ten przedstawiali i o to w Warszawie bezskutecznie się dobijali.

Rok inflacyjny 1923 był najgorszym dla przemysłu naftowego. Dewalucja i ciągłe podwyżki frachtów i robocizny uczyniły kalkulację i konkurencję niemożliwą.

Wreszcie na początku 1924 roku w okresie sanacji Skarbu przypomniały sobie sfery rządzące o istnieniu przemysłu naftowego ale tylko w tym celu, by z niego wyciągnąć jaknajwiększą przedpłatę na daninę majątkową. — Przemysł naftowy mimo wszystko, jednak w słusznem zrazumieniu obowiązku wobec Państwa złożył 3 miljony franków szwajcarskich, rozdzielając tę kwotę proporcjonalnie między poszczególne towarzystwa naftowe i kopalnie nawet najskromniejsze, przyczyniając się w ten sposób do sanacji Skarbu.

Artwol.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruch założycielski Spółek akcyjnych w pierwszej połowie b. r.

(r) Główny Urząd Statystyczny opracował statystykę nowopowstałych spółek akcyjnych i powiększenia kapitałów za pierwsze półrocze br. w byłym zaborze rosyjskim i austrjackim.

Nowych spółek akcyjnych założono:

	ilość	kapitał zakładowy w Mkp.
I.	21	153.050,000.000
II.	21	1.848.947,000.000
III.	24	4,510.930,000.000
IV.	28	21,481.191,840.800
V.	20	11,032.740,771.955
VI.	10	6,885.498,600.000
Razem	124	45,912.358,212.755

Z ogólnej liczby nowopowstałych spółek akcyjnych wypada na handel towarowy 21 spółek, przemysł spożywczy 18, przemysł drzewny 15, górnictwo, przemysł chemiczny, włókienniczy po 11, przemysł maszynowy i elektryczny 7, metalowy 6, skórzany 4, rolnictwo, obróbkę metali szlachetnych, przemysł papierniczy, budowlany, gazowy i elektryczny, zakłady kąpielowe i banki po 2, i po jednej na przemysł mineralny, poligraficzny, komunikację i transport. Co do kapitałów zakładowych nowopowstałych spółek, to na pierwszem miejscu stoi górnictwo z kapitałem 30,409.840,000.000 Mkp. i przemysł włókienniczy z kwotą Mkp. 7,799.700,000.000. Powiększyło kapitał akcyjny spółek ogółem 86 na kwotę Mkp. 184.360,000.000, przyczem najwięcej nowych emisyj wykazuje handel towarowy (27) i przemysł spożywczy (13). Największą wartość nominalną nowych emisyj wykazuje przemysł chemiczny, którego 12 spółek zwiększyło swe kapitały akcyjne o Mkp. 117.686,000.000. W pierwszem półroczu 14 spółek zwiększyło swe kapitały drogą przewalutowania o kwotę Mkp. 48.185.000.000, z czego na same banki w ilości 3-ech przypada Mkp. 36.120,000.000.

KRONIKA KRAJOWA

(r) **OSTATNI TERMIN ZGŁOSZENIA DŁUGÓW CZESKICH** za towary płatne w czasie od 1 marca 1919 do 28 sierpnia 1922 upływa **20 września.** Zgłoszenia należy uskuteczniać w Izbach Handlowych w Krakowie, Bielsku i Lwowie.

REWIZJE BANKÓW. Zarządzona przez Ministerstwo skarbu — w wykonaniu rozporządzenia o lichwie pieniężnej — kontrola operacyj kredytowych przedsiębiorstw bankowych wykonywana jest przez Inspektorat Bankowy M-stwa skarbu. W bieżącym tygodniu Inspektorat przystępuje do rewizji banków prowincjonalnych.

BILETY SKARBOWE. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o biletach skarbowych. Będą to krótkoterminowe zobowiązania Skarbu Państwa, posiadające prawa papierów pupilarnych, na ogólną sumę 75.000.000 zł. z terminem do 6-ciu miesięcy. Narazie przewidywane jest wypuszczenie Serji I. biletów Skarbowych w wysokości 15 miljn. zł. z terminem 3-miesięcznym. Emisja projektowana jest 1 listopada r. b. Będzie to papier podobny do weksla, od którego procent płatny będzie przez potrącenie od sumy nominalnej przy sprzedaży według stopy, ustalonej przez M-stwo Skarbu w zależności od stanu rynku pieniężnego oraz stopy dyskontowej Banku Polskiego. Bilety skarbowe dyskontowane będą przez Bank Polski. Sprzedaż ich skoncentrowana zostanie w Banku Gospodarstwa Krajowego i oddziałach oraz powołane do

ALFRED PANZINI.

Numer telefonu 2636

Przełożył z włoskiego W. M.

(Dokończenie).

Szeroko rozeszła się fama Marka i wszystkie damy i damulki pragnęły ujrzeć, jak też wygląda okaz pięknego, czystego młodzieńca.

Może nim nie był: ale dzięki darowi intuicji, którym obdarzeni są artyści, zrozumiał, iż dobrze jest uchodzić za człowieka czystego.

Oczy młodych pań zwracały się ku niemu z wielką ciekawością. W **tea-wom'ach** i w **hall'ach** wielkich hoteli rzymskich, gdzie schodzi się cały świat egzotyczny, był Marek przedmiotem ogromnego podziwu.

Jął się tedy doskonalenia tej swej cechy osobistej, oryginalnej jak jego zapach, jak barwy jego krawatów.

Więc tak, był czysty: ale też to było jego tragedją. A ze słów jego i gestów przebijała się tragiczna melancholja.

— Czy pan nigdy nie kochał? — pytały go damy.

— Nigdy! Niestety nigdy!

— Dziwne!

I damy wpatrywały się w człowieka, który nigdy nie kochał i zachował czystość.

— Panie — mawiał do dam — sztuka jest kapłaństwem, a każde kapłaństwo wymaga solennych ślubów.

— I nigdy ich pan nie złamie?

— Kto wie! Może. Czekam na tę, która ma przyjść.

A do mężczyzn mawiał:

— Wybaczcie, moi kochani, nie będziecie chyba wymagali, bym się zakochał w jakiejś pospolitej bohaterce filmowej, albo może w pannie, któraby mnie poprowadziła przed ołtarz.

Kochał kobietę, która ma przyjść i która już jest w drodze.

* * *

I ogłoszono Marka zwiastunem nowej piękności kobiecej. Objawienia jego kryły się w słowach, których tajemnica była pokryta siedmioma pieczęciami.

Opiewał kobietę o meduzowej twarzy, siejącej strach paniczny. Podobały mu się twarze kobiece, takie cudne i czarujące dzięki kokainie. Podobały mu się bardzo owe linje, które ciała kobiece przyjmują. Tak, że nie są ani męskiemi ani żeńskiemi, ale zbliżają się do linji idealnej: nowoczesne efeby. Stąd w smaku jego leżały najdziwaczniejsze wykoszlawienia mody: dziwne płaszcze, dziwne pióra, dziwaczne ozdoby, przeobrażające kobietę w sfinksa czy syrenę.

— Ależ wybaczcie — mawiał Marek — czy Dante nie przeobraził umiłowanej Beatryczy? Więc i sztuka, powieść, liryka, rysunek znajdą nowe formy.

Zadziwi może, iż Marek wspomniał i nieboszczyku Dantem, ale dla Dantego można było zrobić wyjątek i uznać go godnym wzmianki.

* * *

Wiele dam zagranicznych podziwiało Marka.

— Ależ tak — mawiał Marek — Włochy są powołane do rozjaśniania życia swą sztuką!

Dawał więc pięknym paniom lekcje początków na schodach Trinita dei Monti, albo włóczył się wśród zacisznych cieniów willi Borghese, gdzie wykładał o linjach i kolorach.

Projektował ponadto dziwnie symboliczne i oryginalne wzory płaszczów damskich.

* * *

Ach Marku, cóżeś ty najlepszego uczynił?

Jak mogłeś postąpić tak nieopatrznie? Tak bezmyślnie?

No tak, nieszczęścia trudno uniknąć.

Pewnego bowiem dnia — zapewne zadrwił z niego jakiś złośliwy demon — podał paniom numer swego telefonu, telefonu ojca. Numer 2636.

I powiedziały sobie: Odwiedzimy Marka w jego pieleszach.

Kim były te panie?

Nie wiem i nikt o tem nigdy się nie dowie.

Wiemy tylko, że były to ibsenowskie kobiety o meduzowych twarzach, zrodzone na północy i wędrujące z wiosną na południe.

Miały na sobie długie płaszcze i pióra z kolibrów. Wiemy też, że ojciec Marka ujrzał nagle przed sobą cudne panie.

współpracy banki prywatne. Bilety skarbowe przeznaczone będą między innemi na skonwertowanie złotych bonów skarbowych.

CŁO OD WYWOZU Z POLSKI. W „Dzienniku Ustaw“, ukazało się rozporządzenie min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państw., w sprawie ustanowienia ceł wywozowych na niektóre towary. W szczególności na produkty rolne przy wywozie obowiązywać będą opłaty celne od 100 kilogramów: przy życie 2.20 złotych, przy mące żytniej 2.50 złotych, przy burakach cukrowych 0.55 złotych, przy słoninie i smalcu 85 złotych. Co do wysokości opłat celnych na konie, to pobierane będą następujące opłaty celne: od wałachów 100 złotych, ogrów i klaczy 200 złotych, o ile tak wałachy jak ogry i klacze mają wysokość poniżej 148 cm. Powyżej 148 cm. będzie wynosić opłata od wałachów 900 złotych, od ogrów i klaczy 1.800 złotych, od koni pełnej krwi opłata celna wynosić będzie 5.000 złotych od sztuki.

IMPORTERZY RUMUŃSCY W ŁODZI. Przebywają obecnie w Łodzi przedstawiciele większych rumuńskich firm handlowych. Wśród nich reprezentanci „Watt Paronian“ (Galac), „British“ (Galac), „Jurowskij i Demczenko“, (Jarsy). Do żadnych tranzakcyj poważnych jednakowoż nie doszło, gdyż popyt skierowany jest wyłącznie na „Sybir“, którego na rynku odczuwa się brak. To też zdaje się, iż Rumuni opuszczą Łódź, bez poczynienia zakupów.

Z RYNKU WŁÓKNISTEGO ŁODZI. Nastrój na rynku włóknistym w Łodzi w ogólności słaby. — Mimo zbliżających się świąt, natężenie tranzakcyj nie jest tak silne jak zazwyczaj. Większe firmy ekspedycyjne twierdzą, że wrzesień, który dorocznie wykazuje największy ruch ekspedycyjny w tym roku jest prawie stracony. Zjechała pewna ilość kupców kresowych. Brak wiary w możliwość utrzymania się wysokich cen działa odstraszająco. Hurtownicy skłonni są przyjmować weksle jedynie od starych odbiorców, których wypłacalność jest niewątpliwa. Innym posyłają za zaliczeniem, biorąc zadatek, wystarczający na ewentualne pokrycie kosztów transportowych towaru, gdyby adresat nie zechciał odebrać przesyłki na warunkach umówionych.

(r) **NOWY RODZAJ SPEKULACJI W HANDLU TEKSTYLNYM.** O ciekawym objawie panującym w branży tekstylnej informują nas z krakowskich sfer kupieckich. Niektórzy kupcy kupują towar na kredyt wekslowy 2 do 3 miesięczny w fabrykach lub składach fabrycznych, sprzedają takowy natychmiast od ręki za gotówkę o 15 do 20 procent taniej. Podobne manipulacje robić mają rzekomo nawet poważne firmy, spowodowane drożyzną pieniądza i niezdrową spekulacją.

(r) **ZMIANA WŁASNOŚCI FABRYKI LIKIERÓW W CIESZYNIE.** Jak się dowiadujemy, senator Hamerling nabył w ostatnim czasie fabrykę likierów i wódek w Cieszynie od byłego arcyksięcia Fryderyka.

ZMIANY W ZARZĄDZIE HUTY POKOJU. Nacz. Dyr. Huty Pokoju dr. R. Brennecke ustąpił z tego stanowiska na życzenie rządu polskiego, domagającego się słusznie zupełnego oddzielenia zarządu huty w Polsce od centrali w Niemczech. Nacz. Dyr. Huty Pokoju w miejsce p. Brennecke-go został p. dr. Henryk Glück, b. radca handlowy poselstwa w Berlinie, który zajmował ostatnio stanowisko nacz. dyr. Polsko-Gdańskiego Koncernu Żelaznego.

ROZPORZĄDZENIE O FUZJI SPÓŁEK AKCYJNYCH. W Ministerstwie Skarbu odbyła się zorganizowana przez Departament Obrotu Pieniężnego konferencja w sprawie rozporządzenia o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. W konferencji wzięli udział oprócz przedstawicieli M-stwa Skarbu przedstawiciele M-stwa Przemysłu i Handlu oraz Prokuratorji Generalnej.

Po wysłuchaniu referatu opracowanego przez radcę prawnego M-stwa Skarbu adw. Wł. Szatensztejna, konferencja zdecydowała, że rozporządzenie ma jednolicie normować łączenie spółek dla całego Państwa, że przytem ma wprowadzić możliwe ułatwienia przy łączeniu przedsiębiorstw, a w szczególności uchylić ma konieczność prowadzenia oddzielnych zarządów, łączących się spółek do czasu zaspokojenia wierzytelności spółki przyjętej, jak to przewidują niektóre ustawy dzielnicowe. Pozatem zdecydowano wprowadzić pewne ulgi stemplowe przy czynnościach związanych z przeprowadzeniem fuzji przedsiębiorstw.

(r) **BANK W ROLI WYDAWCY.** Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie w dziennikach warszawskich ogłasza swoje wydawnictwa profesora Z. Straszewicza „Zarys Ekonomji Politycznej“ i profesora Edmunda Jankowskiego „Dzieje Ogrodnictwa w Polsce“.

(r) **NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH WE LWOWIE.** — Na ostatniem walnem zebraniu Związku Stowarzyszeń Zarobkowych dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: profesor Aleksander Doliński, Stefan Godlewski, Bruno Gruszka, Władysław Jenner, Kazimierz Łaski, Michał Popławski, poseł Jan Poznański, Franciszek Ring, dyr. Antoni Rozwadowski, Józef Schünett, senator Michał Siciński, Dr. Władysław Szydłowski, Dr. Józef Tomasik i z **Krakowa: poseł Karol Holeksa, Dr. Bolesław Kuśnierz,** dyrektor Banku Związku **Kazimierz Lewandowski** i **Dr. Marjan Starzewski.**

PRODUKCJA CYNKU I OŁOWIU. Polska posiada jedne z najbogatszych pokładów rudy cynkowej i ołowianej na Śląsku Cieszyńskim i Górnym. W r. 1913 na terenie Rzeczypospolitej z uwzględnieniem podziału Górnego Śląska było czynnych 24 zakładów przemysłowych, zatrudniających 13.000 robotników, w 1923 r. jest czynnych 19 zakładów i liczba robotników w nich pracujących wynosi 10.000 ludzi. W 1913 r. huty wyprodukowały w tys. tonn: cynku surowego 169, pyłku cynkowego 7, ołowiu 41.5, blachy cynkowej 42.5, kwasu siarczanego 256, kadmu 38 i srebra 7.

W r. 1923 produkcja nieco się zmniejszyła i wynosiła w tys. tonn: cynku 87, pyłku cynkowego 4, ołowiu 17, blachy 24, kwasu siarkowego 193, kadmu 25 tonn i srebra 4 tonny.

IMPORT GĘSI Z ROSJI SOWIECKIEJ DO WARSZAWY. Dnia 16 b. m. nadszedł do Warszawy pierwszy transport gęsi z Rosji sowieckiej w ilości 3 wagonów. Gęsi te kalkulują się o 15% taniej od krajowych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

POŻYCZKA CZESKA W AMERYCE. Dzienniki czeskie donoszą o rokowaniach prowadzonych przez rząd czeski celem zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych w kwocie 40 miljonów dolarów.

8-MIO GODZINNY DZIEŃ PRACY. W Bernie zakończyła się konferencja 4 ministrów pracy: Francji, Anglji, Belgji i Niemiec. Konferencja debatowała nad sprawą 8-godzinnego dnia pracy, przyczem zwyciężyła teza aljantów, iż 8-godzinny dzień pracy musi być utrzymany na podstawie układów międzynarodowych. Niemiecki minister pracy dr. Brauns zobowiązał się moralnie wnieść do parlamentu Rzeszy wniosek ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, jak to uczyniły: Francja, Anglja i Belgja. Jednocześnie zastrzeżono, że ciężary, wynikające z odszkodowań nie upoważniają Niemiec do zaprowadzenia dłuższego dnia pracy.

Dla Polski sprawa ta posiada duże znaczenie, gdyż ratyfikacja konwencji waszyngtońskiej przez Niemcy pociągnęłaby automatycznie zniesienie rozporządzenia, dotyczącego przedłużenia dnia pracy na Śląsku.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH wyniosła w sierpniu 268.000 wozów. Zakłady samochodowe Forda wyprodukowały 75 proc. tej liczby. W porównaniu z lipcem r. b. produkcja wzrosła o 2 proc., w porównaniu z sierpniem r. 1923 zmniejszyła się o 22 proc.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 18 września. Bank hipoteczny 0.75. Bank przemysłowy 0.51. Bank ziemski kredytowy 0.12. Browary 8.50. Chodorów 6.00. Cegielski 0.83. Chybie 9.00. Ćmielów 0.65. Górka cement 19.00, Ojkos 3.15. Parowozy 0.41. Polska nafta 0.40. Polskie Tow. bud. 0.19. Rakszawa 3.00. Siersza górnicza 5.50. Sole potasowe 5.05. Tohan 0.45. Zieleniewski 12.50.

Giełda poznańska

Poznań, 18 września. B. Zw. Sp. Zar. 7,75 — 7,50. Bydg. Fabr. Mydeł 7,50. Brow. Krotosz. 3,30. Cegielski 0,75. C. Hartwig 0,75. Herzfeld Victorius 6,50. Lubań 83,00. Dr. Roman May 30.00. Pap. Bydgoszcz 0,55. Pozn. Sp. Drzewna 1,40. Starogad. F. Mebli 0,90. Tri 13,00 — 13,50. Unia 9,00.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 8 września. Zieleniewski 169 tys., Apollo 520 tys., Silesia 238 tys., Fanto 224 tys., Gal. Karpaty 165100, Galicja 1.220 tys., Siersza 78 tys., Kompas 16 tys., Lumen 10500, Bank małopol. 6200, Bank hipot. 9400, Nafta 200 tys., Browary lwow. 117 tys., Mraźnica 42 tys. do 43.750, Tepege 55 tys.

Złoty w dniu 18 września 1924

Gdańsk złoty 107.60—108.15, przekaz na Warszawę 106.98—107.52. **Bukareszt** przekaz na Warszawę 37.00. **Czerniowce** przekaz na Warszawę 37.25. **Ryga** przekaz na Warszawę 102. **Paryż** przekaz na Warszawę 360. **N.-Jork** przekaz na Warszawę 19.25. **Londyn** przekaz na Warszawę 23.30. **Zurych** przekaz na Warszawę 102 i pół. **Wiedeń** przekaz na Warszawę 13550—13650. **Praga** złoty 648—654, przekaz na Warszawę 650 i trzy czwarte do 656 i trzy czwarte.

— Zbłądziłyśmy z pewnością — rzekły. — Niemożliwe chyba, by tu był numer telefonu 2636.

— To jest mój dom — panie moje — a 2636 to mój numer.

Duże oczy dam patrzały na siebie.

Jedna z nich rzekła:

— Niepodobna, by tu mieszkał Marek.

— Marek, mój syn, mieszka tutaj.

— Wy, ojczulku, jesteście ojcem Marka?

— Zdaje mi się, że tak!

— Poety Marka?

— Niestety tak, moje panie. Ale proszę, proszę wejść. Natychmiast go zawołam.

Damy nie weszły, nawet nie próbowały.

Drżały.

— Niemożliwe — mówiła jedna do drugiej.

— Zawołam Mareczka — rzekł ojciec. I zawołał: — Mareczku! Marku!

— Ależ ten człowiek to on — powiedziała jedna z dam — zupełnie doń podobny.

„Ten człowiek“, zdobny w szeroki biały fartuch, rozpostarty na wielkim brzuchu, stał przed niemi wyprostowany, ściskając w silnej dłoni nóż.

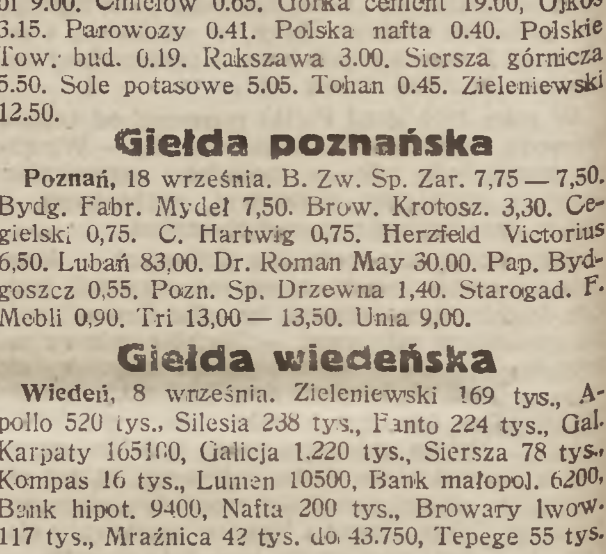
Okropny lęk ogarnął damy. Na sklepie był napis: **Ser owczy i inne delikatesy.**

Zapach sera owczego był swoisty, ale trudny do zniesienia.

Damy oddaliły się, nie rzekłszy słowa.

* * *

Zapach syna podobny był do zapachu ojcowskiego.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 19 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	18/IX.
Bank Przemysłowy . . .	0·50—0·52	0·50
Bank Małopolski		
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt. . .		
Powszechny Bank Kredyt.	0·08—0·09	
Bank Zw. Spółek Zarob.	7·75	8·00
„Tohan"	0·42—0·44	0·42
„Impex"	0·02	
„Pharma"	0·90	0·83—0·85
„Polski Glob"	0·35	
Żegluga Polska	0·15	
Zieleniewski	11·50—11·80	11·75—12·00
Cegielski, Poznań . . .	0·82—0·84	0·83—0·85
„Trzebinia", ...	0·83—0·89	0·85
„Pocisk"	2·20	2·10
Warsz. Parowozy		
Automotor		0·40
Górka	19.30—19·75	19.20 19·60
Siersza	5·50—5·60	5·50
Tepege	3·75—3·80	3·70—3·80
Polska Nafta	0·42—0·43	
„Pokucie" . .		0·40
S. W. Niemojowski . . .		0·55
Strug		
Tłuszcze Trzebinia . . .		
Azot		
Elektr. Siersza		
Porcelana Ćmielów . . .	0·68	0·23—0·24
„Krakus"	1·00	
Chodorów	6·10	6·10—6·25
Chybie	8·80	9·00
A. Piasecki		1·50
Garbarnia		

Kraków, 19 września. — Dzisiejsze zebranie giełdowe pomimo bardzo słabej Warszawy przyniosło lekką poprawę tendencji. Również lekka zwyżka w egzotach.

W dewizach obroty średnie i to głównie w Paryżu i Pradze po kursach utrzymanych.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20.50—20.00, grube 17.75 (płacą), Gazy wschodnie 14.25, Gazy zachodnie 3.25 do 3.22, Len 0.55—0.60, Lokomotywy 0.55—0.50—0.57.

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary 5.21 i pół (płacą), 5.22 (żądają). Dewizy: Nowy York 5.21 (czek). Paryż 27.75—27.85—27.90. Praga 15.60—15.58. Szwajcarja 96.70. Wiedeń 7.35—7.38. Londyn 23.45—23.40.

Giełda warszawska

Warszawa, 19 września. Bank Dyskontowy 6—6.05. Bank Handlowy 7.85. Bank Zachodni 2.10—1.85. Polski Bank Handlowy 2.80. Bank Związku Spółek Zarobk. 6.75—7. Chodorów 6.10. Warszawski Cukier 4.95—5.30. Drzewny Przemysł 0.35. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 7.05—7.80. Cegielski 0.82. Modrzejów 6.30—6.70. Ostrowieckie 9—9.35. Pocisk 2.20—2.50. Starachowice 3.20—3.33. Zieleniewski 11. Żyrardów 32. Haberbusch 5.75—5.90. Nobel 2.25—1.80—2.15. Spirytus 2.65—2.75.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 19 września. — Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18 i jedna czwarta, Londyn 23.25, Paryż 27.65—27.52, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.55, Włochy 22.95, Belgja 25.85, Szwajcarja 98.30, Holandja 199.85.

Miljonówka 0.70, Bony złote 0.88, Pożyczka złota 5.70—5.90, Pożyczka dolarowa 2.98.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych. 19 września. (PAT.) Otwarcie giełdy: Holandja 203.85, Nowy Jork 529 i pięć ósmych, Londyn 23.64, Paryż 28.15, Medjolan 23.15, Praga 15.87 i pół, Bukareszt 2.80, Budapeszt 0.0069, Belgrad 7.37 i pół, Sofja 3.87, Wiedeń 0.0074 i pięć ósmych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KONFERENCJA U INSPEKTORA PRACY. Dziś odbędzie się konferencja u inspektora pracy w sprawie sytuacji w przemyśle młynarskim.

(d) **NOWINY Z DZISIEJSZEGO TARGU.** Targ dzisiejszy był bardzo ożywiony przy obfitym dowozie. Na rynku głównym dowieziono znaczną ilość nabiału, ceny jednak pozostały niezmienione, z wyjątkiem jaj, które masowo wywożone przez granicę, ustawicznie drożeją. Ceny nabiału: mleko zbierane 15—20 gr., niezbierane 25—30 gr., śmietana słodka 45—50 gr., kwaśna 1.60—2 zł., 1 kg. masła 3.50—4 zł. Ceny jarzyn pozostały bez zmiany z wyjątkiem kapusty, której cena się obniżyła na 3—5 zł. za kopę. Na rynku kleparskim znaczny dowóz zboża i paszy, przy wielkim popycie na żyto, za które płacono za 100 kg. 21—22 zł.

TABLICA NA CZEŚĆ BOLESŁAWA PRUSA. W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Nałęczowie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć Bol. Prusa.

O zwołanie konferencji rozbrojeniowej

Genewa. (PAT.) Komitet 12-tu zajmował się wczoraj również sprawą zwołania powszechnej konferencji dla ograniczenia zbrojeń. Dziś Komitet zajmie się opracowywaniem tekstu postanowień ogólnych, których treść będzie polegała na tem, że protokół w sprawie arbitrażu mający być podpisany obecnie w Genewie, albo zostanie unieważniony, w wypadku nie dojścia do skutku konferencji rozbrojeniowej albo jej rozbicia się albo też postanowienia tego protokołu będą zawieszone aż do chwili wprowadzenia w życie uchwał przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Armje mandżurskie maszerują na Pekin

Pekin. (PAT.) Według komunikatu urzędowego armje mandżurskie znajdują się w pełnym marszu na Pekin. Rząd wysyła wojska dla powstrzymania natarcia.

BOMBARDOWANIE SZANGHAJU.

Pekin (PAT). Lotnicy armji Feng-Tiena rzucili wczoraj rano 8 bomb na Szanghaj i Kuan. nie wyrządzając zresztą żadnej szkody.

Szanghaj. (PAT.) Reuter. Koło Liu-Ho 20 km. od Szanghaju rozpoczęła się zacięta walka. Wielkie ilości rannych przybywają ustawicznie do miasta.

Ulgi celne

Warszawa. (Tel. wł.) Rozporządzenie o dotychczasowych ulgach celnych **wygasa dopiero 15-go października.** Jak się dowiadujemy dnia 4 października odbędzie się posiedzenie **Komitetu celnego,** na którem zostanie zadecydowane, jakie towary z dotychczasowych, względnie nowych korzystać będą nadal z ulg celnych. Nie ulega wątpliwości, że **ilość gatunków towarów podlegających ulgom celnym będzie zwiększoną.**

Koniec strajku w Zagłębiu Borysławskiem

Warszawa (tel. wł.). Jak się dowiadujemy z min. Przemysłu i Handlu, jutro zostanie zakończony strajk robotników przemysłowych w Borysławiu. Robotnicy powrócą jutro do pracy na dawnych warunkach, gdyż pracodawcy odstąpili od swych żądań obniżenia zarobków.

Straszny wypadek na ul. Starowiślnej

(d) Dziś o godz. 11 i pół ul. Starowiślna była znowu widownią **strasznego wypadku, którego ofiarą padło życie ludzkie.** Mianowicie przed tramwajem linji nr. 3 usiłował przebiec robotnik lat około 35. **Niestety, nie zdołał przebiec i wpadł pod rozpędzony wóz.** Motorowy natychmiast zatrzymał wóz, który wypadł z szyn. **Było już jednak zapóźno.** Pod kołami **leżały szczątki nieszczęsnej ofiary. Wnętrzności wypłynęły z rozdartego ciała, ręce i nogi zostały połamane, cała twarz pokryta błotem i krwią. Wezwano pogotowie, które nie miało już nic do roboty.** Straż pożarna wyjęła ciało z pod kół i przesunęła wóz na szyny. Ciało złożono do czasu przyjazdu trupiarki w bramie kina „Nowości", pod którem nastąpiła katastrofa. Na miejsce wypadku przybył natychmiast komisarz dr Kobiela. Z powodu braku jakichkolwiek papierów, nazwiska zabitego **nie zdołano dotąd stwierdzić.** Na miejscu wypadku gromadzą się **tłumy publiczności.**

Niezwykłe koleje życia Łodzianina

Nieletni fałszerz weksli — bohater w wojnie światowej — oficer sztabu armji Wrangla — eunuch w haremie — Maurycy Maeterlick — dyplomata francuski i generał belgijski — w jednej osobie

Historja życia łodzianina Stefana Otto — to film życiowy, przekraczający chyba najbardziej fantastyczne filmy autorskie, wyświetlane w kinach polujących na senzację. Pisma paryskie zamieszczają następujące „curiculum vitae" tego awanturniczego obywatela polskiego Manchesteru:

Jako 20-letni młodzieniec Stefan Otto popełnił szantaż i sfałszował podpis dyrektora banku, w którym pracował jako urzędnik. W dniu, w którym policja miała aresztować fałszerza, Stefan Otto wyjechał do Sosnowca, a stamtąd do Niemiec. Tu pozostawał aż do wybuchu wojny. Internowany w pierwszych dniach sierpnia zbiegł z obozu i przedostał się do Leodjum, okupowanego przez Niemców.

Tam sfałszował sobie metrykę stałego mieszkańca Leodjum i chciał przedostać się przez linję bojową do Francji. Schwytany przez żandarmerję, postawiony został jako szpieg przed sąd wojenny, który

skazał go na śmierć.

I tym razem zdołał zbiec i przedarłszy się przez linje okopów, przeszedł na stronę wojsk sprzymierzonych i wstąpił do armji belgijskiej.

Po wyszkoleniu, już jako kapral został wysłany z oddziałem do Flandrji, gdzie dokazuje cudów waleczności.

Na czele garstki takich samych jak on straceńców, urządza wypady na okopy niemieckie, a w r. 1916 w słynnej ofenzywie wiosennej prowadzi pułk do ataku i zdobywa trzy linje okopów. Ranny, odznaczony wysoką odznaką wojskową i przedstawiony do awansu, dokonywuje **w szpitalu kradzieży morfiny.**

KARJERA NA WSCHODZIE.

Zdemobilizowany w roku 1919 Otto, wyjeżdża statkiem francuskim z amunicją

do armji Wrangla na Krym.

Tu przy pomocy fałszywych dokumentów dostaje się do sztabu armji, a po jej klęsce otrzymuje stanowisko prywatnego sekretarza Wrangla. W czasie pobytu wraz z Wranglem w Konstantynopolu, nawiązuje romantyczną znajomość z jedną z żon wysokiego dygnitarza tureckiego i przy pomocy charakteryzacji zostaje

eunuchem w haremie

władcy swej damy serca. Zdradzony przez drugą żonę swego chlebodawcy, rzekomy eunuch uwozi swą bogdankę do Rumunji.

W ciągu kilkomiesięcznego pobytu w Bukareszcie występuje w roli specjalnego wysłannika dyplomatycznego Francji, a zdemaskowany i **poszukiwany przez policję rumuńską ucieka do Belgji, pozostawiając kochankę swą na pastwę losu.**

Po kilku miesiącach Otto wypływa znów na powierzchnię, podszywając się pod nazwisko Maurycego Maeterlincka, hrabiego d'Ardagnan, księcia de Grenedan — Otto wiedzie wesoły i hulaszczy żywot

w salonach arystokracji paryskiej,

na plażach Biarritz, Ostendy i Lido, w eleganckich miejscowościach kuracyjnych, w kasynie w Monte Carlo. Wszędzie pozostawia za sobą aureolę triumfów miłosnych, złamane serca oraz... prywatne długi i niezapłacone rachunki w hotelach.

W MUNDURZE BELGIJSKIEGO GENERAŁA BRYGADY.

W styczniu r. ub. Otto przyjeżdża do kwatery główno-dowodzącego amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Allena, poprzedzony całym szeregiem depesz i telefonogramów, zawiadamiających o przybyciu specjalnego wysłannika rządu belgijskiego. Otto w mundurze belgijskiego generała brygady

przyjął paradę amerykańskich oddziałów okupacyjnych poczem przed frontem udekorował gen. Allena najwyższem odznaczeniem wojskowem belgijskiem.

Gdy wieść o tej samozwańczej dekoracji doszła do sztabu belgijskiego, zaaprobowano ją w milczeniu, chcąc uniknąć skandalu.

OTTO W WIĘZIENIU.

Z okupacji udaje się Otto do Paryża, a stamtąd wyjeżdża bez biletu expressem do Rennes. Przed nadejściem kontroli biletowej, Otto zwrócił się do jadącego z nim pasażera z prośbą o danie mu 12 franków na zapłacenie biletu. Osobnik ów okazał się inspektorem policji i aresztował Otta. Przy wysiadaniu na dworcu Otto zdołał się skomunikować z jakimś osobnikiem, który zatelefonował, jako prokurator Republiki do komisarjatu policji w Rennes, żądając natychmiastowego zwolnienia Otta. Nakazowi prokuratora stało się zadość i Otto

znów znalazł się na wolności.

Otto wyjechał do Saint-Malo, gdzie występował w roli oficera marynarki de Grenedan, siostrzeńca kardynała Charrosta. Został jednak zdemaskowany i aresztowany. Stawiony przed 12 izbę apelacyjną w Paryżu, skazany został wskutek całego szeregu okoliczności łagodzących na **pół roku więzienia.**

Krakowska giełda zbożowa

Kraków, dnia 19 września. Ceny za towar średniej handlowej jakości za 100 kg. bez gminnego podatku spożywczego loco Kraków. Pszenica dworska 74/76 — 28—28.50. Pszenica targowa 72/74 — 26.50—27. Żyto targowe 67/68 — 21.50—22. Jęczmień browarniany i siewny 22.50—25. Jęczmień na krupy 21—21.50. Owies targowy 16.50—17.50. Mąka żytnia 60 proc. okr. krak. 48—49. Mąka żytnia 50 proc. okr. krak. 51—52. Mąka amerykańska 59.50—60.50. Mąka węgierska 58—60.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki do zamszu, wszelkie towary szczotkarskie, pędzle, artykuły domowo-gospodarcze, lakiery angielskie, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg **„DOBROLIN"** M. SIEROTWIŃSKA Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję złoto i srebro najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.

Konserwy rybne fabr. Mix et. Lück. konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Ameda", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal Kraków, Jagiellońska L. 9. — Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca: **M. ROTBLUM** Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca **G. RIESER** ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 48.

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bełebuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską w wielkim wyborze poleca firma **M. Pietroń i Synowie** Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w Krakowie, Sławkowska 8. Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma „Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy MICHAŁA MATUSIEWICZA Kraków, Poselska L. 20.



Helena Smolarska Szewska 9. — Telefon 4366. Wyłączne zastępstwo firm: **Bechstein Blüthner Bösendorfer** i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 49/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", Mikołajska 12.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Żmuda, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich M. GISSER ul. Florjańska 36, I. p. drzwi na prawo.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.

Jan Niżyński Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski. **Plac WW. Świętych 11.**

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1, Telef. 2190, Lwów, Kopernika 9, Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc. poleca S. MAHLE, ULICA SZPITALNA L. 6. Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej **Wytwórnia Mebli Klubowych** Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniczy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w starej firmie Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe oryginalne modele wiedeńskie poleca **„KORAB"** Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, witraże i t. p., naczynia szklanne do gotowania.

Szkło okienne poleca— oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie **S. FINKELSTEIN** UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKÓB GROSS zaprasza do zwiedzenia nowo urządzonych **WYSTAW** Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.

Pióra stalowe do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 83.

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.

Sukna

Najświeższe materjały wełniane wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p. (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II. Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków. Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l, 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE LANZA i WOLFA **Motory ropne Diesle** **Maszyny drzewne i cegielniane** dostarcza natychmiast **Inż. Wacław Gąsior i Ska** Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne przyjmuje do naprawy ZEGARMISTRZ Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

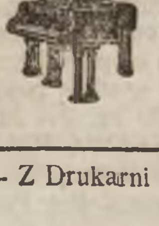
Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u **H. LICHTIG** ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa „PRZEMYSŁ" Kraków św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY! ROK ZAŁ. 1880.



FORTEPIANY, PIANINA w wielkim wyborze, w najstarszym składzie **Z. RABY NAST.** Kraków, św. Anny 3. Tel. 466.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)